

Nieznani, Pod Kotwic

Słowa: P. Janczerski

Muzyka: J. Krzemiński

Kiedy w knajpie "Pod Kotwicą"

Zbierze się żeglarska brać,

Opowieści wolno płyną,

Zaraz w kości zaczną grać.

Stary bosman fajkę kurzy

I popija z flaszki rum.

- "Statek mój był bardzo duży,

Zwał się dziarsko "Złoty Sum".

Słynął on na wielkich morzach,

Był postrachem wszystkich wód,

Dzielna też była jego załoga,

Forsy wtedy było w bród.

Prawie cały świat opłynął,

Dumnie nawet szedł na dno.

Gdy do Indii wschodnich płynął,

Wiatr o skały strzaskał go."

Opowiada stary wyga,

Aż po knajpie idzie szum,

Jak do Gdańska długo płynął

W starej beczce, gdzie był rum.